Rok VII

Nr. 61

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 16 marca 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Stosunek narodowościowy na Pomorzu.

Niemiecka prasa agituje na wszystkie strony i stara się udowodnić, że Pomorze to kraj czysto niemiecki, i że teren ten powinien koniecznie ze względów niemieckich państwowych przypaść z powrotem Niemcom.

Korespondent „Kurjera Poznańskiego“ zwrócił się do czynników kompetentych i otrzymał następujące dane co do procentowego stosunku ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu, jak również otrzymał dane statystyczne, odnoszące się do wyznań katolickiego ewangielickiego i żydowskiego.

Ludności polskiej na Pomorzu ściślej biorąc, w diecezji chełmińskiej jest około 820.000, — ludności niemieckiej ca. 120 000, z czego na optantów przypada około 10 000, tak, że obywateli polskich narodowości niemieckiej posiadamy na Pomorzu około 110 000. Z tego na ludność katolicką przypada około 40—50 000, a reszta 60—70 000 na ludność ewangielicką i wyznania mojżeszowego. Ogółem ludności katolickiej w diecezji chełmińskiej ostatnia statystyka podaje na 860 372 osoby.

Zainteresowaliśmy się specjalnie statystyką ludności niemieckiej wyznania katolickiego. Po zbadaniu stanu rzeczy okazało się, że w samym Tczewie ma być około 2000 ludności niemiecko-katolickiej, że jest to jednakowoż przeważnie ludność dwujęzyczna, znajdającą się pod sugestywnym wpływem tamtejszego ks. wikarjusza Steina, gorliwego Niemca, i dotychczas obywatela państwa niemieckiego, który dwujęzyczną ludność, przyzwyczajoną za niemieckich czasów do przymusowych modlitw w języku niemieckim, utrzymuje na rzecz wpływów niemieckich na Pomorzu. — Tak również dzieje się w innych ośrodkach wpływów niemieckich na Pomorzu, jak w Chojnicach, gdzie również ludność dwujęzyczna znajduje się pod przemożnym wpływem niemieckim.

Liczbę 40—50 000 ludności niemieckiej wyznania katolickiego na Pomorzu musimy przeto przyjąć z zastrzeżeniem wobec przykładu choćby samego Tczewa. Rzeczywistych Niemców jest prawdopodobnie znacznie mniej.

Okazuje się z tego że Pomorze, to kraj wybitnie polski, że ilość Niemców jest znikoma, że propaganda niemiecka na terenie międzynarodowym operuje po prostu fałszywemi danemi i świadomie stara się wprowadzić w błąd opinję światową pod względem stosunków narodowościowych i wyznaniowych na Pomorzu.

W rzeczywistości diecezja chełmińska posiada jakie 5 proc. ludności niemieckiej wyznania katolickiego na terenie. Ludności niemieckiej na Pomorzu obu wyznań będzie jakie 13 proc. Żydów jest może 4 proc.

Pogłoski o rozwiązaniu sejmu.

Ze strejku. — Koronacja M. B Ostrobramskiej w Wilnie. — Stresemann ustąpi? Drobne wiadomości.

Rozwiązanie sejmu czy przedłużenie kadencji sejmowej Z Warszawy nadchodzą sprzeczne z sobą wiadomości w sprawie sejmu. I tak donoszą, że w sferach min. spr. wewnętrznych przeważa przekonanie że rząd po uchwaleniu budżetu zamknie sesję izb parlamentarnych, by więcej ich już nie zwołać. Byłoby to rownoznaczne z decyzją rozpisania wyborów w normalnym terminie na podstawie obowiązującej or dynacji wyborczej.

W kołach jednak zbliżonych do Prezydjum Rady Ministrów uważają, że nie może być mowy o wyborach na podstawie starej ordynacji. Są to oczywiście echa poglądów p. Bartla, nie cieszącego się już jednak dawnemi względami premjera, który przeniósł je popodno na min. Miedzińskiego.

Ministrowie monarchiści liczący na poparcie ich stanowiska przez premjera są kompletnie zdezorjentowani.

Słychać jednak również ponownie o możliwości przedłużenia kadencji, by w ten sposób zyskać na czasie. W każdym razie premjer Piłsudski unika starannie jakiegokolwiek kontaktu nawet z życzliwie doń usposobionymi politykami

Strejk w Bielsku skończony. W Bielsku udało się inspektorowi pracy, Bartońcowi doprowadzić do ugody pomiędzy fabrykantami a robotnikami włókienniczymi na następujących warunkach: zarobki tkaczy i tkaczek podwyższono o 9 procent, zarobki wszystkich innych dziennych robotników w przemyśle włókienni czym o 10 proc.

W strajkującej Łodzi odbyły się w lokalu Związku Zawodowego dwa zgromadzenia strajkujących. Po przemówieniach kilku przywódców robotniczych, zebrani powzięli rezolucje, w których stwierdzają, że strajk obecny jest strajkiem czysto ekonomicznym. Dalej uchwalono protest przeciw wydanemu przez komisarjat rządu zakazowi odbywania zebrań i wieców pod gołem niebem.

Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ks. arcybiskup Jałbrzykowski otrzymał z Watykanu za pośrednictwem radcy naszej ambasady ks. prałata Skirmunta dekret o koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. Termin koronacji nie został jeszcze ustalony.

Zjazd Dowborczyków. 13. bm. jako w 9-tą rocznicę zakończenia walk pierwszego korpusu, odbył się w Warszawie zjazd Dowborczyków. Po sprawozdaniu, ustępującego zarządu wybrano zarząd nowy.

Wybuch gazu na G. Śląsku. Przy budowie tamy Kleofas w Załężu pod Katowicami nastąpił nagle gwałtowny wyhuch gazu, który rozsadził tamę. Skutkiem wybuchu poniosło śmierć 5 górników i jeden sztygar.

———

Jakoś niepyszni wracają Niemcy z Genewy. Nacjonaliści są niezadowoleni ze Stresemanna, że jako przewodniczący nie dał głosować nad sprawą zagłębia Saary, że niejako Stresemann był więcej przewodniczącym Ligi aniżeli ministrem niemieckim, i dlatego chcą go obalić. Nawet ustępstwa uzyskane w sprawie zagłębia Saary są nieszczególne, gdyż popsuje usiłowania zbliżenia Francji do Niemiec. — A wszystko to sprawił nowy rząd nacjonalistyczny w Niemczech.

———

Austrja się zbroi!!! „Grazer Tageblatt“ twierdzi że republikański Schutzbund w Styrji otrzymał z Wiednia kilkaset karabinów; inne grupy Schutzbundu zostały również zaopatrzone w broń.

Stracenie zakonników włoskich w Albani. „Corriere della Sera“ donosi z Bari, że w Skodarze dwaj zakonnicy ujęci podczas ostatniego powstania w Albanji północnej, skazani zostali przez sąd wojenny na karę śmierci. Jednego z nich nazwiskiem Don Cacculi powieszono przed jego własnym domem w Skodarze

Sowiety dostały po nosie. Prasa donosi, iż konsul bolszewicki w Szanghaju, Linde, który wyjechał do Tsinanfu dla starania się u gen. Czan Czun Czanga o zwolnienie aresztowanych przez marszałka Czang-Tso-Lina na parowcu „Pamiąt Lenina“ kurjerów sowieckich i żony Borodina, został sam aresztowany przez oddział rosyjski białogwardzistów i uwolniony dopiero po interwencji wojskowych władz chińskich. Mimo tego jednak gen Czan-Czun-Czang Lindego nie przyjął, gdyż nie uznaje on władzy sowieckiej za rząd Rosji.

Rezolucje z wiecu niedzielnego.

Zebrani w dniu przyjazdu kilkudziesięciu posłów z całej Polski na Pomorze, obywatele wszystkich stanów miasta i powiatu Chojnice w liczbie około 1000 osób na wielkiem zebraniu politycznem Związku Ludowo Narodowego w dniu 13 marca 1927 r. po wysłuchaniu przemówień posłów na Sejm uchwalają:

1) Świadomi niebezpieczeństw, zagrażających Polsce od nieprzyjaciół zewnętrznych i wewnętrznych, przeświadczeni o znaczeniu Pomorza dla Polski, jako warunku istnienia samodzielnego bytu i łączności ze światem — z radością przyjmujemy przyniesioną nam wieść przez Posłów Związku Ludowo-Narodowego z całej Polski, że opinja narodowa wszystkich ziem polskich stoi twardo za nami, oświadczając się za nienaruszalnością ani jednej piędzi ziemi pomorskiej.

2) Przekonani, że naród polski pracą, zgodą, praworządnością, celowością wysiłków, trwaniem przy wierze ojców i pielęgnowaniem uczuć patrjotycznych przetrwa nietylko obecne niedomagania, ale dojdzie do rozkwitu i potęgi mocarstwowej — oświadczamy całej Polsce, że twardo przy niej stojąc, wszystkich sił dołożymy, by rachuby wrogów na rozstrój wewnętrzny na Pomorzu zawiodły, by ta bezcenna dla Polski ziemia nasza na wieki przy silnej Polsce została.

Energiczny protest zanosimy przeciw wystąpieniom warszawskiego „Głosu Prawdy“, obrażającym w niebywałym stopniu uczucia religijne i narodowe społeczeństwa polskiego, uderzającym w niesłychany do tychczas w Polsce sposób w fundament naszego państwowego bytu, jakim był, jest i być musi w Polsce Kościół Katolicki.

———

Komunikat Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Poznaniu

Osadnikom rentowym.

podaje się do wiadomości, iż z dniem 21 lutego 1927 weszło w życie rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 4. 2. 1927 r (Dz. Ust. R. P. Nr. 13 poz. 103) które nadaje § 4 rozporządzenia z dnia 6 listopada 1925 r. stanowiącemu o płaceniu $^{1}/_{4}$ części rat przerachowania, w razie wniesienia podań o zniżenie miary przerachowania, następujące brzmienie:

„1) W przypadkach wniesienia podań winni petenci wpłacić jako zaliczkę na poczet należności rentowych 10 proc. zaległych należności oraz 25 proc. bieżącej raty rentowej, przeliczonych na 75 proc. według skali § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych w przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych w brzmieniu ustalonem rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1925 r, wydanem w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

2) O ile podania przewidziane w cz. 1 niniejszego paragrafu nie zostaną załatwione przez Okręgowy Urząd Ziemski przed zapadnięciem terminu płatności następnej raty bieżącej, winni petenci z chwilą zapadnięcia tego terminu wpłacić ponownie na poczet dalszej spłaty należności rentowych 10 proc. zaległych należności oraz 25 proc. bieżącej raty rentowej“.

W wyjaśnieniu powyższego zaznacza się, iż osadnicy posiadający włości obciążone rentą b. Komisji Kolonizacyjnej (dot. również osad umocnionych za pośrednictwem „Mittelstandskasse i Bauernbank“) winni w przypadkach wniesienia podania o zniżenie renty — płacić na poczet zaległych należności rentowych 10 proc. ogólnych zaległości czyli kwoty wyznaczone w przysłanych im nakazach płatniczych.

Ci zaś osadnicy, na włościach których ciąży renta b. Komisji Generalnej, b. Rentenbanku, są zobowiązani płacić na poczet zaległych należności rentowych nie $^{1}/_{4}$ część, jak to opiewają nakazy płatnicze, lecz $^{1}/_{10}$ część ogólnych zaległości. Wobec czego należy ostatni ustęp odnośnych nakazów płatniczych uważać za zmieniony w tym sensie.

Na poczet bieżących należności rentowych winni wszyscy osadnicy, którzy wnieśli rozporządzeniem przewidziane podania, płacić do chwili załatwienia tegoż 25 proc. bieżącej raty rentowej, przeliczonej na 75 procent.

Przykład:

Jeżeli ogólne zaległości wynoszą	zł. 360.—
zatem na 1 kwietnia i 1 października na zaległości należy płacić	zł. 36.—
Jeżeli renta roczna w 75 proc. wynosi zł. 90,—, czyli półrocze zł. 45,—, zatem na raty bieżące na 1-go kwietnia i 1-go października należy płacić	zł. 11,25
zatem półrocznie	zł. 47 25

Powyższe dotyczy tylko tych osadników, których wniosków Okręgowe Urzędy Ziemskie dotąd nie załatwiły.

Dodatkowe kredyty dla rolników.

Min. Rolnictwa uzyskało od Min. Skarbu dodatkowe kredyty na zasiewy w wysokości 2 milj. złotych. Pieniądze te zostały proporcjonalnie rozdzielone pomiędzy powiaty najbardziej zniszczone wskutek klęsk elementarnych w następujących województwach: Kra

kowskiem, Lubelskiem, Łódzkiem, Białostockiem, Wołyńskiem, Poleskiem, Nowogródzkiem, Pomorskiem, Warszawskiem i Wileńskiem.

Bank Polski płacił
dnia 14 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,33 zł.
100 guld. gd.	172,40 zł.
100 rmk.	211,33 zł.
Franki szwajc.	171,89 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 15. marca 1927 r.

Dziś. Klemens Dworzak w Longin m.
15. 3. 27. Słońca wschód 5.53 zachód 17.38
Księżyc wschód 15.29 zachód 3.20

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **† Sp. Ernest Eilers.** Dnia 8 bm. zmarł w Królewcu (w Niemczech) śp. Ernest Eilers. Zmarły by swego czasu długoletnim członkiem Rady Miejskiej w Chojnicach gdzie przebywał blisko 75 lat. Szczególnie w kołach niemieckich cieszył się wielkiem poważaniem bowiem odznaczał się wielką działalnością na polu społecznem.

— **Kobieta - Polka a „Sokól" Żeński.** Jak już w Dz. Pom kilkakrotnie wzmiankowano, poczyniono już kroki, aby przy tutejszym istniejącem już od szeregu lat Gnieździe Sokoła zorganizować Oddział Sokolic.

Na podstawie doświadczeń życiowych, poczynionych zwłaszcza po wojnie światowej uznać musimy wszyscy, że wychowanie fizyczne kobiet w odpowiednio zorganizowanych związkach jest w obecnej dobie niezbędnie potrzebne. Z dziesiątek tysięcy naszej młodzieży żeńskiej, jaka wchodzi w świat, słaby tylko procent zaznacza się jako jednostki silne duchowo i fizycznie — większość ginie w zgiełku życiowym — dla pracy państwowo-twórczej — bezpowrotnie. Aby temu zapobiec trzeba kobietę dzisiejszą odpowiednio przygotować do spełniania praw i zadań w tej dziedzinie. Dlatego musimy mieć kobietę fizycznie zdrową, odporną i moralnie wyrobioną. Znanem jest powszechnie jak dodatnio wpływa na krystalizowanie się charakterów udział w życiu sportowem. Jednostki często apatyczne, częściowo nawet fizycznie upośledzone w atmosferze sportu i gier ruchowych nabierają pogody i radości życiowej. Organizacja kobiet w tym duchu działająca spełnia doniosłą i pierwszorzędną rolę, przyczyniając się do wyrobienia odwagi, energji, hartu woli, zdolności przezwyciężania samych siebie, budząc zapał do pracy we własnem społeczeństwie i zaprawiając kobietę odpowiednio do oddania usług ojczyźnie w razie potrzeby.

Aby więc podnieść tężyznę cielesną jednostki, a tem samem wzbogacić państwo obywatelkami zdolnemi do życia i do pracy — pospieszyć powinna nasza młodzież żeńska tłumnie i ochoczo w szeregi sokolic.

Dbajmy o nasze zdrowie, siły do pracy, urabiajmy nasze charaktery, bądźmy podporą naszej Ojczyźnie!!!

Bliższe szczegóły w sprawie zapisywania się na członków wkrótce będą podane.

— **Skład zarządu Chrześcj. Stow. Nauczyc. szkół powszechnych.** W skład zarządu który został wybrany na sobotniem zebraniu miejscowego koła Stow. Nauczyc wchodzą p. Jackowski Chojnice jako prezes, p. Michałowski Sternowo wiceprezes, p. Wilczewska Marja Chojnice sekretarka, p. Szulc Chojnice skarbnik, oraz pp. Nowicki Pawłowo i p Hanusiakówna Chojnice jako ławnicy.

Akademja ku czci wielkiego mistrza tonów Fryderyka Chopin'a.

Jeżeli zastanowimy się nad tem, co jest największym genjuszem człowieka — to stwierdzimy bezprzecznie że muzyka i śpiew. Pieśń odmładza i uszlachetnia Pieśń — to potęga i wola narodu Pieśń, przodowała w naszych skargach i cierpieniach pod butą zaborców i jej tylko zawdzięczać możemy naszą wiarę i ducha, o lepsze jutro! To też daje się odczuć w kompozycjach Chopina tyle sentymentu, tyle uczuć i tęsknoty do ziemi rodzinnej, że w każdem dźwięku tonów wielkiego mistrza, słyszymy nam drogi motyw ludowy. Rwało się serce młodego Fryderyka do szumiących zbóż. rozległych pól Żelazowej Woli, o których wspominał będąc w Paryżu, i tam tworzył wielkie dzieła muzyki polskiej.

By uczcić pamięć tego Wielkiego Mistrza i w Chojnicach urządzono wielki Wieczór Chopina i to ubiegłej niedzieli w auli gimnazjum państw.

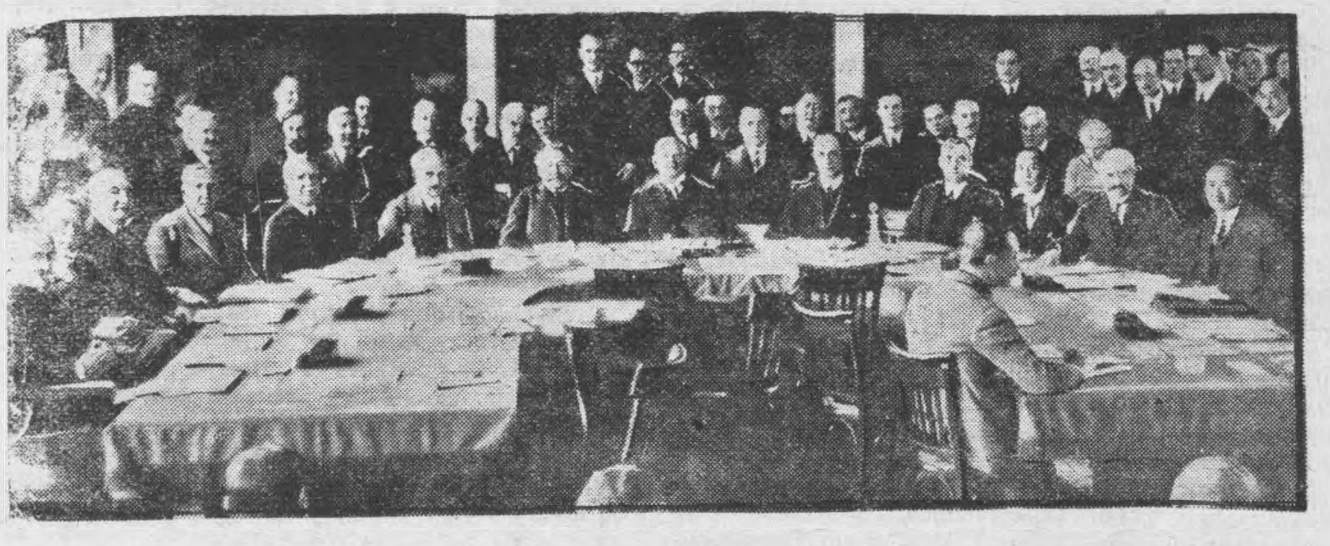
Wieczór niedzielny dał nam możność słyszeć kilka pereł twórczości wielkiego mistrza, dobytych ze złotej skarbnicy Chopina. Urządzenie koncertu niedzielnego jest to nie wątpliwie zasługą całego grona profesor skiego, miejsc. gimn. z dyr. p. dr. Korzeniowskim na czele.

Największa odpowiedzialność za część techniczną spadała na p. prof. Wagnera, który wyszedł zwycięzko z nałożonych na siebie obowiązków kapelmistrza. Trudno byłoby krytykować każdy z poszczególnych utworów gdyż reasumując na ogół cały koncert wypadł bardzo dobrze. W pierwszym utworze Preludjum op. 28 nr. 15 zauważyć się dała mała niepewność w wykonaniu, ale będąc już na szeregu koncertach symfonicznych zauważyliśmy że pierwsze utwory w programie wykonywane przez zespoły muzyczne wypadają zawsze odmiennej od dalszych. Za to w dalszym numerze „Polonez" A dur op. 40 nr. 1 ze współudziałem chóru wypadł dobrze, mimo małej przerwy... Potężny chór (około 100 śpiewaków) i orkiestra stanęły na należytym poziomie artystycznym. Następnie został wygłoszony odczyt przez dyr. Korzeniowskiego o Fryd. Chopinie, który na obecnych wywarł wrażenie dość poważne.

Nie źle zadeklamowane zostały przez uczniów gimn. deklamacje (mello) „Marsz pogrzebowy" Ujejskiego p. Miątki i „Harfo złotostrunna" - Herbaczewski p. Manikowski, również nie źle śpiewał „Lecą liście" Chopina p. Jechaniowski. Bardzo dobrze odśpiewał chór, utwór Walek Walewskiego „Kierdele" oraz nie objęty programem „Chór Żeglarzy" z opery „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego. Na zakończenie odegrane zostały przez orkiestrę „Mazurek op. 7. nr. 1. Chopina Harfa Eola — Chopina oraz Mannette — Paderewskiego. Ostatnie dwa utwory wypadły bardzo dobrze co było dowodem rzęsiste oklaski dla dyrygenta pana prof Wagnera jak i wykonawców

Nadmienić należy że na akademji obecni byli ks. sen. Bolt i p. poseł Sacha oraz liczni obywatele z miasta i okolicy.

Wieczór ku czci Chopin'a był wyjątkową sposobnością okazania naszym wrogom że Polska w dziedzinie kultury muzycznej ma piękną przeszłość.



Pierwsze plenarne posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie.

Na naszem zdjęciu siedzą po stronie lewej od przewodniczącego, min. Stresemanna, Briand, przedstawiciel Włoch Scialoja, a po prawej str. gen. sekretarz Ligi Narodów Sir Erik Drummond, Chamberlain, hr. Ishi i przedstawiciel Belgji Vanderwelde.

— **Polski Bank Handlowy rozpoczął wypłaty.** Oddział Polskiego Banku Handlowego pod kierownictwem p. George'go w dniu wczorajszym rozpoczął wypłaty. Społeczeństwo zwłaszcza sfery kupieckie powitają wiadomość tę z wielkiem zadowoleniem tembardziej, że Bank Handlowy należał do jednych z najpoważniejszych banków polskich.

— **Zabójca skazany na 12 lat więzienia prosi o łaskę.** Jak się dowiadujemy obrońca Czerwińskiego skazanego za zabójstwo na 12 lat więzienia p dr. Piziewicz stawił wniosek o rewizję wyroku. Rozprawa odbędzie się dnia 17 bm. w Sądzie Najwyższym w Warszawie. W kołach sądowych spodziewany jest pomyślny wyrok rewizji, o którym po rozprawie niezwłocznie doniesiemy.

— **Pan Franciszek prosi o nocleg — w komisarjacie.** Wczoraj wieczorem do komisarjatu zgłosił się co dopiero wypuszczony z więzienia Franciszek Kosecki bez stałego miejsca zamieszkania prosząc o nocleg w areszcie policyjnym. Policja nasza nie odmówiła stałemu bywalcowi „ula" prośby jego, ulokowawszy pana Franciszka przez noc w areszcie policyjnym.

— **Funkcjonarjusza policji państwowej nie należy ubliżać** Zasady tej przestrzegać nie mogła p. Kaźmiera Marusińska zamieszkała przy ul. Cmentarnej 4 która dopuściła się oszczerstwa st. przod. p. Dąbrowskiego. Sąd powiatowy na wczorajszej rozprawie zasądził M na 50 zł. grzywny wzgl. karę aresztu oraz koszta postępowania sądowego.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

7)

— O! gdyby upadł! — odpowiedziała i rumiana jak róża odeszła na bok.

Pan August pojechał przodem dla zrobienia przynajmniej śladu i dla pokazania, którędy się posuwać miała kareta chorążyny ciężka i pakowana. Konie jego zapadły nieraz po brzuch w zaspach śniegu. Nie widać było ani mostków ani nawet ich poręczy; słupy tylko werstowe [1]) sterczały jak wskazówka busoli, dawały kierunek furmanowi po tem białem i puszystem morzu. Dochodziły do uszu pana Augusta częste krzyki: ach! ach! wychodzące z karety; a wkrótce, wychyliwszy się z sani na krzyk głośniejszy, postrzegł, że konie lejcowe chorążyny, wydobywając się ze śniegu i skacząc, splątały się i zaczęły wierzgać i szarpać się na bok. Wyskoczył więc natychmiast, posłał z Franciszkiem jak mógł najprędzej i chwyciwszy za cugle, pomógł dzielnie ludziom, którzy nadeszli, do odplątania przestraszonych koni. Potem zbliżywszy się do karety, rzekł: — Niech panie się nie boją, teraz już pójdą.

— Ach! jak się biedna mama przestraszyła! Patrz pan — rzekła panna Klara. W rzeczy samej Chorążyna była blada i cała drżąca. — Siadaj pan z nami, — dodała najniewinniej. — Będzia nam weselej i raźniej. Mama tak się boi! Agatka pójdzie do pańskich sani.

Pani chorążyna milczała; Agatka wylazła z karety prędko, bo miała także swój planik, i krzyknęła umyślnie, ugrzązłszy w głębokim śniegu. Pan August kazał swemu furmanowi jechać zwolna i uważnie; forysiowi chorążyny także dał stosowną naukę; p. Agatę kazał Franciszkowi wziąść na ręce i zanieść do swoich sanek: a sam usiadł naprzeciw panny Klary, której oczy pełne szczęścia i której usta pełne uśmiechu wyrażały nieskończoną radość.

Tak przeszła reszta drogi wesoło, na poufałej rozmowie, na opowiadaniach różnych przygód na śmiechach i na żartach. Pan August już nie opuścił swego miejsca p. Agacie aż do rozstania się z chorążyną; za co figlarna dziewczyna i nie gniewała się wcale i leżąc sobie wygodnie na miękkich jego poduszkach, które jej Franciszek jeszcze starannie jak dla swego pana uścielał. Pani chorążyna polubiła szczerze pana Augusta, jego ułożenie, jego rozmowę. Pan August, choć niezbyt wygodnie siedział na wąskiem dosyć siedzeniu na przodzie i w sąsiedztwie pudełka z czepkami i kapeluszem, ale że szedł wielkim krokiem do celu, przyjmował obojętnie szturchańce twardego sąsiada, jak wódz mający wszystkie szanse po swojej stronie. A Klara siedziała jak dziecię, spodziewając się, że po otrzymaniu zwycięstwie spoczynie pod jakim samitnym baldachimem. A panna Klara? O! szczęśliwa, szczęśliwa, była rozmarzona; i nieraz gdy kareta wjeżdżała we wrota karczmy na popas lub na nocleg, wyrywało się jej to pełne znaczenia pytanie: czy już?

Przedostatniego wieczora zastali austerją, do której dążyli na noc, pełną. Jakiś dwór wielki zajął wszystkie kąty, tak, że niepodobna było zmieścić się ani pań-two, ani ludziom, ani koniom. Już była godzina siódma i niebo zaciągnione chmurami. Ale że droga w tem miejscu była doskonała i od śniegu widna, radzili ludzie, aby jechać dalej. O półtory mili miała być wielka austerja, gdzie upewniali, że się znajdą wszystkie wygody. Nie było co robić. Zdecydowała się z wielkim strachem pani chorążyna. Pan August przez delikatność zaproponował, że dla bezpieczeństwa pojedzie naprzód w swoich saniach. Jakoż pomienął się na miejsca, z wielkiem nieukontentowaniem p. Agaty. Wkrótce robiło się jeszcze ciemniej; i ledwie ujechali pół milki, stanęli przed ogromnym lasem

— Kareta czegoż się zatrzymała — zawołał Franciszek

Pan August wysiadł i pobiegł czemprędzej dowiedzieć się przyczynę

— Patrz pan, co to za ludzie — nie powiedzieli nic, że tu taki okropny las — rzekła chorążyna, trzymając córkę za rękę.

— Siądź pan na swojem miejscu — dodała panna Klara — mama drży, jak liść.

— Pewny jestem, że ta droga bezpieczna; ale jeżeli panie mi ufacie, będę miał im towarzyszyć.

— Ma pan broń? — zapytała panna Klara.

Mam pistolety — odpowiedział z uśmiechem — niewielkie i nierbardzo straszne: i jeżeli panie nie będą się bały mieć w powozie nabitej broni..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[1]) od wersta — wiorsta (rosyjska miara odległości.)

— **Rejestracja kart inwalidowych.** W mieście naszem od kilku dni bawi kontroler Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu w celu kontroli kart inwalidowych PP. pracodawcom zwracamy uwagę na uporządkowanie kart inwalidowych.

— **Wydani przez władze niemieckie** po odcierpieniu kary w Niemczech za nielegalne przekroczenie zielonej granicy J. Puppka z żoną Katarzyną, Hamkę Hugo i Malinowski Fr. zostali w dniu 14 bm. wypuszczeni na wolność.

— **Ojciec zapomniany przez rodzinę.** W Chojnicach w jednym z tut. szpitali zmarł w ub. dniach niejaki Ł. z Pelplina. Sp. Ł. będąc przez dłuższy czas chory został w przeciągu 4 miesięcy jeden raz tylko zwiedzony przez żonę jego Annę Ł. która przyjechała więcej w celu pożegnania się na zawsze aniżeli w celach odwiedzin chorego. Po śmierci ś. p. Ł. żona Anna pomimo że powiadomiona została o zgonie męża na pogrzeb nie przybyła zdając na łaskę Bożą dalszy los zapomnianego jej męża, który został w międzyczasie przez cztery dobroduszne i litościwe osoby zaniesiony na cmentarz ażeby zatrzeć pamięć o nim na zawsze. Tak oto pogrzebano ojca 1½ letniego dziecka i męża obojętnej żony.

— **Pan Zimny się tłomaczy.** Pan Zygmunt Zimny nadsyła nam następujące pismo:

Powołując się na artykuł umieszczony w Dz. Pom. nr. 58 z dn. 12 bm. w dziale „Kronika" pod tytułem „Pod sąd opinji publicznej" proszę o umieszczenie następującego sprostowania w najbliższym numerze:

1) Nieprawdą jest, że wydzierżawiłem lokal sklepowy przy rynku nr. 3 Zydowi, prawdą natomiast jest że skoro powzięto przez właściciela, brata mego St. Zimnego z Kościerzyny, myśl zlikwidowania składu, którego kierownikiem tylko byłem, wręczyłem kuratorowi nieruchomości p. Szaeferowi w Lubichowie na właściwem miejscu wypowiedzenie lokalu z terminem 4 tygodniowem, co nastąpiło w dniu 1-go lutego b. r. z tem, że lokal przezemnie opróżniony zostanie dnia 1-go marca br.

2) Ze o lokal dopominało się grono reflektantów Polaków jest możliwem, lecz nie mojem prawem było wydzierżawić sklep, którym nie dysponowałem więcej od dnia wypowiedzenia tj. 1 lutego 1927 r.

Z poważaniem
Zygmunt Zimny.

Nasze uwagi. Jesteśmy dalecy od tego, aby szarpać czyją cześć bez podstaw. W sprawie napaści osób zachowujemy jak największą oględność i jeżeli wogóle zaczepki jakieś zamieszczamy to wyłącznie w interesie dobra państwowego i narodowego. To też i w wspomnianym artykule w 58-nrze naszego pisma wezwaliśmy obu wmieszanych w sprawę żydowską panów do udzielenia wyjaśnień.

Jednakże zamieszczone powyżej wyjaśnienie pana Zimnego nie jest wyjaśnieniem jakiebyśmy otrzymać pragnęli Albowiem p. Z. Zimny oświadcza, że był tylko kierownikiem składu należącego do jego brata w Kościerzynie.

Czy p. Z. Z. chce obwiniać swego brata?

Jednakże z ustnych wyjaśnien p. Z. Z dowiedzieliśmy się, że był on kierownikiem czyli zawiadowcą jedynie towarów w składzie, natomiast dzierżawa należała do niego p. Zygmunta Zimnego. Dalej pisze p. Z. że wypowiedział lokal i to z terminem 4 tygodniowym.

Czemu, czy dlatego, aby Zydowi ułatwić uzyskanie dzierżawy? Boć przecie nikt nie uwierzy aby lokal ten dzierżawiono na nieokreślony krótki okres z miesięcznem wypowiedzeniem. I trudno uwierzyć ażeby p. Z. zrezygnował tak bez wszystkiego z praw nabytych do dzierżawionego lokalu.

To są niejasności w wyjaśnieniu i cieszylibyśmy się gdyby w duchu dodatniem wyjaśnione zostały. Sprawę tę jeszcze nadal badać będziemy aby wyśledzić istotnie winnych aby tych jedynie napiętnować. Więc jeżeli p. Z. Z. może służyć odpowiedniemi szczegółami, chętnie je zamieścimy i podamy do publicznej wiadomości, Nam chodzi jedynie o powstrzymanie najazdu żydowskiego, który we wszystkich miastach Pomorza potęguje się coraz bardziej i zagraża ruiną naszemu kupiectwu .a społeczeństwu niewolą finansową u Zydów. Więc sprawy tej lekceważyć nie możemy.

— **Kto był w niewoli angielskiej?** Otrzyma odszkodowanie jeśli zgłosi wniosek.

Otrzymujemy następujący komunikat.

Dla obywateli polskich, którzy jako dawni obywatele niemieccy przebywali w niewoli angielskiej, przyjmuje zgłoszenia bezpośrednio Generalny Konsulat Rzeczypospolitej w Berlinie Kurfürstenstrasse 137, która zgłasza pretensje o odszkodowanie do miarodajnej władzy niemieckiej. Wniosek winien zawierać. a) imię i nazwisko, b) dokładny adres, c) datę urodzenia, b) nazwę formacji wojskowej w dniu wzięcia do niewoli, e) dokładne podanie obozu, numeru matrykularnego jeńca i datę przebywania w niewoli.

Dla inwalidów wojennych pośredniczy bezpłatnie w przesyłce odnośnych wniosków Główny Wydział Opiek. nad inwalidami, Poznań, Fredry 7 pokój 49.

— **Ostrzeżenie dla emigrantów.** Państwowe urzędy pośrednictwa pracy ostrzegają robotników przed próbami wyjazdu do Niemiec na podstawie kontraktów niewypełnionych według przepisów i nie podpisanych w państw. urzędach pośr. pracy. Ostrzega się również przed nielegalnem przechodzeniem granicy, gdyż w razie pomyślnego przejścia przez zieloną granicę, robotnicy przez to samo pozbawiają się opieki i korzyści, wynikających z układu, zawartego przez rząd polski z rządem niemieckim.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Trzęsienie ziemi odczuto w Neapolu we Włoszech. Ognisko trzęsienia ziemi było przypuszczalnie w Wezuwie, wulkanie na Sycylji.

Niezwykły defraudant na poczcie. Z Parmy donoszą, że tamtejszy główny kasjer na poczcie sprzeniewierzył w przeciągu jednego roku 4 miljony lirów, za które zbudował całą dzielnicę will, nazywając tę dzielnicę swem nazwiskiem.

Sprzeniewierzył 85000 mk. w Krefeldzie w Niemczech książkowy Hölterse i sprzeniewierzył 85000 mk. zemknął. Szkody ponosi pewne towarzystwo, którego filją Hölters kierował.

Sądy włoskie w Genui skazały korespondenta „Ilustrierte Zeitung" w Berlinie Delinsa na 80 dni więzienia za artykuły i obrazki zohydzające Włochy, a nadsyłane przez Delinsa swemu berlińskiemu pismu.

Załagodzenie zatargu bolszewicko angielskiego. Bolszewicy włożyli w większej części spowrotom do banków angielskich swój fundusz złota wynoszący 2 i pół miljona funtów, który z banków tych wyrwali w czasie ostatniego naprężenia angielsko bolszewickiego co wskazuje na złagodzenie tego naprężenia.

W Chinach rozpoczęły się już wstępne walki o Szanghaj. Pod Nankinem toczą się od 3 dni zacięte walki pomiędzy armją północną a południową. Obcokrajowcy, wśród których znajduje się 340 samych misjonarzy amerykańskich przygotowują się do ucieczki.

Główny punkt. Flota chińska w Cinktau oświadczyła generałowi Czan Czun Czan, obrońcy Szanghaju, że we walkach Szanghajskich nie weźmie udziału, jeżeli nie otrzyma od 3 miesięcy zalegającego żołdu i nowych mundurów. Pismo angielskie „Daily Express" donosi, że wśród Kantończyków w tak zwanym Knomiutangu mają zupełną przewagę komuniści bolszewicy, a generał Czankaiczek jest bez wpływu.

Powódź grozi w Włoszech w prowincji Florencji, ponieważ spowodu trzydniowego deszczu rzeka Arno stale wzbiera. Dziś jednakowoż w Rzymie panuje jak najlepsza pogoda.

Zamordowanie Amerykanjna w Szanghaju. Pod Szanghajem znaleziono zwłoki pewnego amerykańskiego sierżanta marynarki. Policja przypuszcza, że zachodzi wypadek morderstwa.

Na 4 dolary, 50 centów skazana została rosyjska monarchistka Mary za spoliczkowanie nieszczęsnej pamięci premjera rosyjskiego Kiereńckiego, który był głównym winowajcą w opanowaniu Rosji przez bolszewizm. Mary spoliczkowała Kiereńckiego na wiecu, na którym było obecnych 5000 ludzi. Zaś kara wynosi cenę bukietu, jakiegoby wręczyć chciała Kiereńskiemu. Po skazaniu oświadczyła, że czyn ten był tych pieniędzy godzien.

Rozłam wśród Kantończyków. Z Hankou donoszą, że pod wpływem ministra sprawiedliwości rządu Południowego Sin-Kiena agitacja radykalna przeciwko Czang-Kai-Czekowi wzmaga się gwałtownie. Sin-Kien zdołał doprowadzić do tego, ażeby centralny komitet wykonawczy Partji Kuomintangu zebrał się w Hankou w celu podkreślenia swej suwerenności. Czan-Kai-Czek odmówił udania się do Hankou i domaga się natychmiastowego usunięcia Sin-Kien i Borodina.

We Francji ujawniło się olbrzymie oszustwo giełdowe.

— **Na wyszynk piwa nie trzeba koncesyj.** Min. Skarbu wydało zarządzenie, aby na terenie całego państwa otwieranie hurtownych i detalicznych zakładów sprzedaży i wyszynku piwa o zawartości do 2,5 proc. odbywało się w trybie meldunkowym bez potrzeby uzyskania przez zainteresowanych specjalnych koncesyj.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Przeniesienie biura i posterunku policji państwowej odbyło się w ubiegłych dniach. Posterunek odtąd znajdoweć będzie się przy ulicy Starego Urzędu. Ulokowanie policji naszej w dość oddalonem miejscu od centrum miasta uważać należy jako bardzo niedogodne tak dla społeczeństwa miasta jako też i samej policji a to już ze względów zrozumiałych.

Z POMORZA.

Topólno. (t) (Łąki pod wodą). Wskutek podniesienia się stanu wody na pobliskiej Wiśle woda zalała w ostatnich dniach łąki w Topólnie i Grabówku. Obecnie już woda poczyna upadać.

Swiekatowo. (t) (Pryszczyca). U bydła rogatego tutejszych posiedzicieli pp. Wojtalewicza i Mantheya stwierdzono pryszczycę.

Zielonka. (t) (Dla myśliwych). Gmina Zielonka obszaru ca 250 ha wydzierżawia 22 bm. o 3 po poł. swe gminne polowanie.

Swiecie. (t) (Kredyt dla małorolnych. Celem udzielenia pomocy siewnej rolnikom małej własności dotkniętym w roku 1926 klęskami żywiołowemi, przyznano na powiat świecki 15 000 zł, których podziałem zajmie się Pow. Kasa Oszczędności w Swieciu. Kredyty zostaną przyznane tylko takim poszkodowanym małorolnym gospodarzom, którzy nie posiadają więcej jak 25 ha. ziemi uprawnej. Ponadto rolnicy, którzy otrzymali już w ub. roku zapomogę siewną, mogą być uwzględnieni tylko w wyjątkowych wypadkach. Odpowiednie wnioski skierować należy do Starostwa najpóźniej do 15 bm.

Warlubie. (t) (Syn targnął się na ojca). Miejscowość nasza, napozór cicha, była świadkiem tragedji rodzinnej, która rozegrała się ubiegłej niedzieli w rodzinie M. Urbańczyka. Otóż 21 letni syn Tadeusz bawiący w Bydgoszczy przybył w dniu tym do domu W domu pomiędzy nim a ojcem wynikła sprzeczka, na tle finansowym, wskutek czego syn uderzył ojca tępem narzędziem w głowę. Sprawca następnie uciekł na dworzec i najbliższym pociągiem pojechał do Bydgoszczy. Policja miejscowa niezwłocznie wysłała do Bydgoszczy telegram, wskutek czego aresztowano tam Tadeusza Ur pod zarzutem usiłowania zabójstwa swego ojca — Stan zranionego ojca jest ciężki. Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Jaszcz poczta Osie. (Okradli 3 fornali.) W ub tygodniu fornalowi Lencowi skradziono 4 kury i 2 kaczki. Drapińskiemu 5 kaczek i 2 kury, Linziakowskiemu 4 kury i 3 kaczki. Szkodę tę odczuwają poszkodowani bardzo dotkliwie, ponieważ są ojcami licznych rodzin, na które w pocie czoła nieustannie pracują. Sledztwo w toku

Osie. (zk) (Znów wypadek na dworcu) Dochodzi nas wiadomość o nieszczęśliwym wypadku jaki wydarzył się ostatnio w Łążku na dworcu. Otoż jeden z robotników ładujących drzewo, spadł przy przetaczaniu z wagonu pod koła tegoż, które przeciął mu obie nogi powyżej kolan. Jak słychać nieszczęśliwy już zmarł.

— (Rywale w pociągu). Rozeszła się tu pogłoska iż dnia 10 bm wieczorowym pociągiem z Czerska do Laskowic w przedziale 3 kl jechało 2 mężczyzn i 1 kobieta. Między mężczyznami przyszło do sprzeczki, przyczem jeden z nich dobył noża raniąc drugiego. Wypadek ów miał miejsce między stacją Łążkiem a Osiem.

— (Nowe biuro). Jedno z większych przedsiębiorstw w Katowicach na Górnym Sląsku nabyło od Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu całe tereny lasów podobno od Szlachty aż do Dąbrowy celem wydobycia kopalniaków, wskutek czego otwarte zostało tu biuro.

(Radjo). Drugie radjo zaprowadził u siebie właśc. hotelu p. Smeja.

— („Rolnik" w Osiu) „Rolnik" w Swieciu urządził u tut. kupca p. Rosenberga swą składnicę.

— (Walka o śledzie.) Na targi tutejsze przyjeżdżają obcy handlarze śledzi sprzedając te po tańszej cenie, wskutek czego handlarze ci mają zawsze dobre powodzenie sprzedając nieraz po kilka beczek. Kupcy tutejsi nie chcąc dać za wygraną zaczęli teraz w czasie postnym również beczki wystawiać obniżając w dodatku cenę za śledzie To też w targ ostatni była wielka ilość tego artykułu spożywczego i ruch był tam niezwykły

Starogard. (Okropny wypadek.) Tragiczną śmiercią zginął w piątek robotnik Szczodrowski, który przy przesuwaniu wagonów wszedł między bufory i został zmiażdżony. Przewieziono go do szpitala św. Elżbiety, gdzie wkrótce potem zmarł.

Z POZNANSKIEGO.

Poznań. (Fuzja Związków Powstańczych) Pomiędzy zarządem Związku Powstańców a zarządem uczestników powstania toczą się rokowania, celem połączenia się obu organizacji w jedną całość. Inicjatorowie tej fuzji pragną tego połączenia dla lepszego skoordynowania sił z zadaniem jak najsprawniejszego przysposobienia rezerw dla armji polskiej.

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (Jubileusz Marji Rodziewiczówne[j.)] Obchód ku uczczeniu zasług znanej powieściopisarki Marji Rodziewiczównej odbędzie się w Warszawie 13-go marca rb. Obchód ograniczył się do uroczystego nabożeństwa w Katedrze św. Jana o godz 9 i pół rano na pomyślność dalszych dni dostojnej jubilatki, oraz do uświetnionego słowem i pieśnią zebrania w sali Rady miejskiej o godz 5-tej pp. Podczas tego zebrania doręczona została jubilatce teka, zawierająca adres dziękczynny od narodu.

Z NIEMIEC

Jańsbork (Walka przeciwko świniom.) Wojna przeciwko świniom toczy się na Mazurach w dalszym ciągu. Niejakiś „Goronczy" (Gorący) wzywa Mazurów ażeby przybyli na zebranie protestacyjne do Jańsborku. R zchodzi się o protest przeciwko dowozowi świń z Polski, który ma zupełnie zmarnować Mazurów. Gdyby na Mazurach nie panowała ciemnota, natenczas Mazurzy wiedzieliby o tem, że więcej ich niszczą majątkarze nacjonalistyczni aniżeli świnie z Polski. Mazurzy powinni zawrzeć pokój ze świniami, a wypowiedzieć wojnę nacjonalistom, czyli swoim ciemiężycielom i zakapturzonym wrogom

Wierzchowo (Firchau.) (Asystent celny pod kołami pociągu.) Asystent celny. Zierk przechodząc w poniedziałek przez tor kolejowy przejechany został przez pociąg towarowy Znaleziono go zupełnie przytomnego na torze lecz w szpitalu zmarł.

ROZMAITOSCI.

Mąż może iść na bal tylko z żoną. W Konstantynopolu poraz pierwszy urządzono w tym roku bale publiczne (zwykle na cel dobroczynny), w których brali udział mężczyźni i kobiety. Aby przyzwyczaić nieco ludność do tej ultrapostępowej zabawy i nie ściągnąć na siebie zbyt wielkiego oburzenia konserwatystów, rząd Kemala Paszy wydał rozporządzenie, że mężczyźni żonaci otrzymują wstęp na bal tylko w towarzystwie swych małżonek. Ciekawi jesteśmy, jakby przyjęto podobne rozporządzenie u nas.

Ruch wydawniczy.

Wkrótce już obchodzić będziemy dziesięciolecie „Rozwój" organu Towarzystwa Rozwoju życia Narod. w Polsce. W pierwszych dniach kwietnia rb. ukaże się numer jubileuszowy tyg. „Rozwój". Bogactwo treści, odzwierciadlającego całoształt spraw gospodarczych i ogólno-narodowych Polski, liczne ilustracje staranność wydania czynią z numeru jubileuszowego tyg. „Rozwój" cenną pamiątkę dla każdego Polaka. Adres Warszawa, ul. Zórawia N. 2 konto czekowe w P. K. O. 12—45. Cena pojedyńcza egz. z przesyłką 1 zł.

HUMOR.

W górach.

— Czy to nie jest zanadto uciążliwa tura, Edziu? trzeba było wziąć osła.

— Oprzyj się na mnie!..

Gdy żona jest muzykalna.

— Dlaczego wychodzisz na balkon gdy ja śpiewam

— Żeby sąsiedzi nie myśleli, że cię biję.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Gimn. „Sokół". Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Konsumu Urzęd. Państw. ul. Człuch. 28. Omawiana będzie pomiędzy innemi sprawa biegu rozstawnego Chojnice, Więcbork, Toruń.

Posiedzenie Zarządu o godz. 7,30. Stawienie się wszystkich druhów jest konieczne.

Czołem! Prezes.

Czytajcie Dziennik Pomorski

Klub Zeglarski. Walne zebranie odbędzie się w środę dnia 16 bm. wiecz. o godz. 7,30 w pięknie udekorowanej salce p. Kaletty. Po zebraniu wspólne jedzenie. Poczem nastąpi wieczorek towarzyski M. i prologi poważne i wesołe, deklamacje oraz śpiewy.

Czeladź stolarska. W wtorek dnia 15 3. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkiej czeladzi stolarskiej w lokalu pod „Złotem Lwem".

Wydział Czeladniczy.

Związek Urzędników Kolejowych. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 16 bm. wieczorem o godzinie 19 na sali p Jażdżewskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Liczne przybycie członków potrzebne.

Zarząd.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz, 8-mej w salce p. Jażdżewskiego. Kompletne przybycie konieczne.

Zarząd

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Dnia 12-go marca br. o godz. 2.30 rano zmarł w szpitalu Dyakonisek w Bydgoszczy kolega tutejszego Koła

ś. p.

Jan Zenski

w zmarłym tracimy gorliwego członka naszego Koła, to też koledzy ubolewają nad jego zgonem i na zawsze zatrzymają go w pamięci.

Wszystkich kolegów i znajomych uprasza się o pobożne Ave.

Zarząd Koła Związku Drużyn Konduktorskich.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. marca o godzinie 8 30 rano z kostnicy zakładu św. Boromeusza w Chojnicach. 605

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc kwiecień
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

_______________ dnia _______________ 1926

Imię i nazwisko _______________
miejscowość _______________
ulica _______________
pokwitowanie poczty _______________

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na II. kwartał
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **7,62 złotych**

_______________ dnia _______________ 1926

Imię i nazwisko _______________
miejscowość _______________
ulica _______________
pokwitowanie poczty _______________